

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/nauka-i-edukacja/badania-historyczne/konferencje/36645,Konferencja-naukowa-Margines-spoeczny-w-komunistycznej-Warszawie-19451989-Warsz.html>
03.03.2026, 11:22

Strona znajduje się w archiwum.

Konferencja naukowa „Margines społeczny w komunistycznej Warszawie (1945–1989)” – Warszawa, 22 listopada 2017 (retransmisja na kanale IPNtv)

22.11.2017























W środę 22 listopada br. w Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki Przystanek Historia, przy ul. Marszałkowskiej 21/25 w Warszawie odbyła się konferencja naukowa „Margines społeczny w komunistycznej Warszawie (1945–1989)”. Sesję przygotował Oddział IPN w Warszawie ([PROGRAM](#)).

Zapraszamy do obejrzenia konferencji za pośrednictwem kanału IPNtv Konferencje w serwisie YouTube:

Zgłębiając się w twórczość Leopolda Tyrmanda czy opracowania naukowe prof. Krzysztofa Kosińskiego, można spojrzeć na Warszawę doby komunizmu ze specyficznej perspektywy. Obraz stolicy „ludowej” Polski odbiega w takim ujęciu zarówno od propagandowych obrazków powojennej odbudowy, wielkich inwestycji, Zamku Królewskiego i Dworca Centralnego, jak i od stereotypowej narracji szarej, siermiężnej i na ogół nudnej egzystencji „prowincjonalnej stolicy” gdzieś na wschód od żelaznej kurtyny.

Obierając optykę ludzi wykluczonych – marginesu społecznego – odchodzimy od „wielkiej polityki”: nie zauważamy brutalnej rozprawy władz z legalną opozycją w latach czterdziestych, stalinowskich aresztowań, setek tysięcy ludzi na Placu Defilad w październiku 1956 r., pałowanych studentów w marcu 1968 r., robotników Ursusa, niezliczonych mas pielgrzymów czekających na polskiego Papieża, demonstracji z czasów „Solidarności”, czołgów w grudniu 1981 r., tysięcy żałobników oplakujących

Grzegorza Przemyska i ks. Jerzego Popiełuszkę. Dostrzegamy za to rzeczywistość czającą się gdzieś w podziemnym nurcie miejskiego życia, na opuszczonych ulicach, w ciemnych zaułkach, brudnych suterynach. Podobnie jak na „powierzchni”, tu także toczyło się życie, w którym nie brakowało ludzkich dramatów i krzywdy, silnych emocji, ale też zubożenia i apatii. Nie tylko w „wielkiej polityce”, ale i tutaj odczuć można było ciężar systemu o totalitarnych aspiracjach.

Spoglądamy na ludzi wykluczonych, i to podwójnie – zarówno w konkretnej rzeczywistości społecznej, jak i w przestrzeni symbolicznej: przecież w państwie „realnego socjalizmu”, zgodnie z przekazem ideologicznym, mogły co prawda egzystować niedobitki „reakcji”, „bankrutów politycznych” czy „szpiegów i dywersantów”, ale nie bezdomni, narkomani, prostytutki, członkowie sekt i gangów. Wyjątek czyniono dla „zwykłych” przestępców i alkoholików – skala tych chorób społecznych była tak wielka, że trudno było całkowicie je przemilczeć; z racji swych rozmiarów wychodziły zresztą poza definicję marginesu i tworzyły trwały element praktyk społecznych całego społeczeństwa.

Termin „margines społeczny” jest szeroki i nieprecyzyjny. Jak przekonuje socjolog Janusz Sztumski, może być on wykorzystywany zarówno wartościująco (w celu stygmatyzacji kogoś), jak i analitycznie (w celu zbadania osoby czy grupy osób, która – z różnych przyczyn – znalazła się na skraju danej warstwy/klasy/przestrzeni społecznej). Z jednej strony pojęcie to służy nazwaniu zbioru ludzi o aspołecznych zachowaniach – najróżniejszych przestępców. Z drugiej jednak „margines społeczny” może dotyczyć osób zmarginalizowanych lub wykluczonych (czyli skrajnie zmarginalizowanych) z racji postawy reszty społeczeństwa: ludzi odmiennej rasy czy religii. Gdzieś pomiędzy tymi kategoriami mieściliby się wykluczeni z powodu uzależnień, a także środowiska prostytutek czy bezdomnych.

Pewna nieokreśloność terminu „margines społeczny” niesie ze sobą przynajmniej jedną korzyść: umożliwia zmieszczenie w tym zakresie pojęciowym różnorodnych zjawisk społecznych i perspektyw badawczych. Stanowi więc dobry punkt wyjścia do konferencji naukowej, której zamierzeniem jest pogłębienie tej różnorodnej i fascynującej problematyki na przykładzie komunistycznej Warszawy. Interesują nas nie tylko ściśle socjologiczne kategorie ludzi wykluczonych i stygmatyzacji społecznej, ale również światek przestępczy stolicy czy zjawisko stygmatyzacji politycznej (z naciskiem na samą stygmatyzację).

Czy stolica PRL, jako największy ośrodek miejski w tym państwie, wytworzyła swój własny, specyficzny margines społeczny? Kim byli warszawscy „ludzie wykluczeni”?

Obszary tematyczne konferencji:

- przestępczość pospolita: kradzieże, morderstwa, przemyt itp.
- warszawskie gangi
- gangi młodzieżowe
- wykluczeni: bezdomni, prostytutki, narkomani, alkoholicy
- cinkciarze
- sekty
- topografia marginesu społecznego: „złe” dzielnice, niebezpieczne miejsca
- warszawskie subkultury: gitowcy, hippisi, punkowcy, skinheadzi itp.
- polityka władz (warszawskich i centralnych) w stosunku do problemu wykluczenia społecznego
- polityczny margines społeczny: ludzie zepchnięci na margines z przyczyn politycznych
- aparat bezpieczeństwa wobec przestępczości pospolitej i marginesu społecznego
- propaganda a margines społeczny;

- specyfika Warszawy w problematyce marginesu społecznego. Perspektywa porównawcza

Przewidziana jest publikacja pokonferencyjna (w formie „studiów i materiałów”).

Patronat medialny nad wydarzeniem objęły: TVP 3 Warszawa, Radio Wnet, tygodnik Idziemy, portal Dzieje.pl i portal Historykon.pl.

Ewentualne pytania prosimy kierować: dr hab. Patryk Pleskot patryk.pleskot@ipn.gov.pl

Fot. Piotr Życieński (IPN)

Pliki do pobrania

[Zaproszenie i program \(pdf, 685.48 KB\)](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Warszawa